

Analiza potrzeb opiekuńczych i ich zaspokajania w procesie wychowania opiekuńczego w rodzinie

Analiza procesu wychowania opiekuńczego wskazuje na jego dwoistość wynikającą z tego, że pewna grupa faktów wychowawczych związana jest z opieką nad dzieckiem, druga zaś dotyczy przekazywania duchowej struktury społeczności młodemu pokoleniu.

Opieka nad dzieckiem w szerokim tego słowa znaczeniu rozumiana jest jako działalność zmierzająca do zabezpieczenia dzieciom i młodzieży sprzyjających warunków rozwoju i wychowania. Dotyczy to opieki materialnej, intelektualnej i moralnej. Opieka wg J. Pietera "może być i bywa niekiedy wysoce świadoma, ale często bywa po prostu nawykowa, nie kierowana (poza uczuciem do dziecka) żadnymi ideałami wychowania"¹.

Podstawą zainteresowania nauk pedagogicznych problematyką opieki nad dzieckiem jest zależność wyników wychowania od warunków życia. Związek opieki i wychowania mocno podkreślała H. Radlińska, wskazując, że "wychowanie odbywa się wśród zjawisk autonomicznych, samorzutnych: wzrastania (rozwoju) i wrastania w środowisko. Za nikogo nie można się rozwijać, można jednak ochraniać rozwój przed zaburze-

¹ J. Pieter: *Poznanie środowiska wychowawczego*. Wrocław - Kraków 1960, s. 151.

niami i wspomagać go, dostarczając pożywek i podnieć².

Celem zatem wychowania opiekuńczego jest zaspokajanie potrzeb dzieci i młodzieży. Chodzi o zapewnienie jednostkom możliwie optymalnych warunków rozwoju, wszechstronnego kształcenia osobowości, a także o objęcie kontrolą wychowawczą wszystkich sytuacji, w których mogą powstać stany dewiacyjne. Skoro zaspokajanie potrzeb jest podstawą procesu wychowania opiekuńczego, należy ten termin bliżej omówić.

J. Szczepański definiuje potrzebę jako wszelkie wymagania organizmu, wrodzone lub nabyte, wywołujące poczucie braku czegoś i zmuszające do działania³.

Natomiast potrzeby opiekuńcze – to te spośród całości potrzeb jednostki, których nie jest ona zdolna (przejściowo lub trwale, częściowo lub całkowicie) samodzielnie zaspokajać i regulować. Potrzeby opiekuńcze są wytworem dwóch nakładających się na siebie gatunkowych właściwości człowieka. Są to potrzeby ludzkie oraz określone niezdolności do względnie samodzielnego zaspokajania i regulowania tych potrzeb⁴.

Liczba potrzeb jest nieograniczona, zależna od stosunków zachodzących między człowiekiem a otoczeniem i w samym człowieku. A. Kelm klasyfikuje potrzeby według źródeł ich powstawania, a więc według właściwości organizmu dziecka oraz głównych środowisk wychowawczych (rodziny, szkoły, śro-

² H. Radlińska: *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1961, s. 324.

³ J. Szczepański: *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1965, s. 51.

⁴ S. Kawula, Z. Dąbrowski, M. Gołaś: *Diagnozowanie potrzeb opiekuńczo-wychowawczych i kulturalnych środowiska*, Toruń 1980, s. 85.

dowiska lokalnego)⁵. Źródłem tak rozumianych potrzeb mogą być:

- różnorodne niedostatki opieki rodzinnej,
- wszelkie niekorzystne elementy sytuacji szkolnej,
- niedostatki i ujemne oddziaływanie środowiska lokalnego,
- oraz organiczne upośledzenia i odchylenia od normy dzieci i młodzieży.

Klasyfikacja ta odnosi się przede wszystkim do potrzeb dzieci i młodzieży. Eksponując sytuacje zagrożenia, sugeruje, że potrzeby opiekuńcze są wyłącznie ujemnymi stanami wynikającymi z dewiacyjnych sytuacji. Klasyfikacja nie obejmuje zatem szeregu normalnych potrzeb rozwojowych.

Próba ujęcia całokształtu potrzeb opiekuńczych jest klasyfikacja Z. Dąbrowskiego. Autor dzieli potrzeby opiekuńcze na normalne i patogenne. Potrzeby normalne wynikają z podstawowych właściwości gatunkowych człowieka (dzieciństwa, młodości, starości) oraz jego nieuniknionych zależności interpersonalnych i społecznych. Potrzeby patogenne - to potrzeby wytworzone przez różnorodne niekorzystne czynniki życia i rozwoju znacznej części ludzi, a zwłaszcza wielorakie odchylenia od normy, upośledzenia, choroby, zaburzenia i deprywacje rodzinne, stany frustracyjne, wypaczenia osobowościowe, nieszczęśliwe wypadki losowe, ujemne następstwa rozwoju cywilizacyjnego, deformacje stanu świadomości. Wśród potrzeb normalnych Z. Dąbrowski wyróżnia potrzeby powszechne i indywidualne, standardowe i hiperstandardowe.

Potrzeby powszechne - to potrzeby właściwe wszystkim ludziom w znaczeniu potencjalnym i zaktualizowanym (np. potrzeby biologiczne, potrzeby bezpieczeństwa, przynależności i miłości, nowych doświadczeń, uznania, wiedzy, samo-

⁵ A. Kelm: *Formy opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej* Warszawa 1968, s. 61.

dzielności, akceptacji, sensu życia). Potrzebami opiekuńczymi stają się wtedy, gdy ich podmiot okaże się niezdolny do samodzielnego ich zaspokajania.

Potrzeby indywidualne - to potrzeby wynikające ze specyficznych cech osobowościowych jednostki, utrwalonych przyzwyczajzeń, nastawień i oczekiwań, np. potrzeba kolekcjonowania pewnych przedmiotów, potrzeba swoistych form wypoczynku, silne związanie się z pewnymi elementami otoczenia. Mają one w życiu człowieka niższą rangę, niż potrzeby powszechne, ale ich zaspokojenie jest istotnym warunkiem normalnego funkcjonowania człowieka.

Potrzeby standardowe są właściwe większości podopiecznych, występują najczęściej, mieszczą się w granicach średniego poziomu.

Potrzeby hiperstandardowe wykraczają znacznie ponad średni poziom. Wynikają one z wyższych "parametrów" rozwoju jednostki, z jej uzdolnień, talentów oraz wysoc wartościowych zainteresowań i zamiłowań.

Podstawą do wyodrębnienia z kategorii potrzeb patogenicznych, potrzeb niezależnych i zależnych jest inny typ przyczyny sprawczej. Potrzeby niezależne (obiektywne) powstają w wyniku działania czynników niezależnych od ich podmiotu. Wynikają one przede wszystkim z upośledzeń fizycznych i psychicznych, sieroctwa naturalnego, chorób, wypadków, trudności losowych niezawinionych intencjonalnie (przez opieszałość, tchórzostwo i brak odpowiedzialności). Potrzeby zależne (subiektywne) - to potrzeby, których czynnikami są ich podmioty i związane z nimi wzajemną zależnością inne osoby lub instytucje (np. rodzina, opiekunowie i wychowawcy, instytucje opiekuńczo-wychowawcze, decydenci). Zatem czynnikami tych potrzeb opiekuńczych może być lenistwo, nastawienie na opiekę i zależność od innych, niezaradność, lęk przed trudnościami i odpowiedzialnością, nałogi, a także wadliwe postawy nauczy-

cielskie lub antywychowawcze oddziaływanie np. domu dziecka czy internatu⁶.

Amerykański psychiatra A. Maslow rozróżnia dwa rodzaje potrzeb: potrzeby wynikające z niedostatku oraz potrzeby ludzkiego rozwoju. Potrzeby z niedostatku są podstawowymi wspólnymi dla całego ludzkiego gatunku. Człowiek nie nabywa tych potrzeb, lecz je reguluje stosownie do panujących obyczajów i stosunków społecznych. Przykładowo wymienić można kilka kategorii potrzeb niedostatku:

1) potrzeby zaspokajające różnego rodzaju głody fizjologiczne (jedzeniowy, seksualny, przestrzeni, snu),

2) potrzeby bezpieczeństwa (schronienia, ochrony przed agresją),

3) potrzeby przynależności (afiliacji) i identyfikacji (przyjaźni, wymiany myśli, życia społecznego i towarzyskiego),

4) potrzeby szacunku (wobec samego siebie i uznania u innych) oraz miłości (uczuciowego oparcia).

Niezaspokojenie potrzeb niedostatku powoduje choroby, może być np. przyczyną nerwic. Potrzeby rozwoju (samorealizacji) stanowią nie gatunkową, lecz indywidualną właściwość jednostki ludzkiej, która przez osiągnięcie określonych wartości realizuje swą ludzką istotę i osiąga pełnię bytu. Są to potrzeby: twórczości, wiedzy (informacji), piękna. Stopień zaspokojenia potrzeb rozwoju jest uwarunkowany przez uzdolnienia jednostki (np. określony talent), przez wiek (np. dominowanie pragnień ludycznych w okresie dzieciństwa) a także przez stosunki społeczno-ekonomiczne (np. wzory spędzania czasu wolnego). Właściwością potrzeb rozwojowych jest to, że w toku zaspokajania nie ustają lecz potęgują się. Jeśli jednak potrzeby niedostatku nie są zaspokojone - potrzeby rozwoju przestają kierować ludzkim za-

⁶ S. Kawula, Z. Dąbrowski, M. Gołasz: op.cit., s. 104-105.

chowaniem się. Niezaspokojenie potrzeb niedostaku głuszy lub niweczy, a co najmniej wycisza potrzeby rozwoju. Natomiast gdy potrzeby niedostatku są zaspokojone - potrzeby rozwoju dają o sobie znać najmocniej⁷. Stwierdzenie to powinno się stać fundamentalną prawidłowością procesu wychowania opiekuńczego.

Główną odpowiedzialność za zaspokojenie potrzeb dziecka od momentu narodzin do osiągnięcia przez nie dojrzałości ponosi rodzina. W toku ich zaspokajania kształtują się wzajemne więzi i stosunki między rodzicami a dziećmi, wzmacnia się lub osłabia więź uczuciowa, stanowiąca podstawę specyficznego klimatu życia rodzinnego. Z tych naturalnych więzi uczuciowych, jakie łączą dzieci i rodziców wynika największa wartość rodziny i siła jej oddziaływania. W późniejszym okresie życia nie jest już rodzina jedynym kręgiem środowiskowym, w którym może ono realizować swe potrzeby. Rodzinę uzupełniają: grupa rówieśnicza, przedszkole, później szkoła i placówki wychowania pozaszkolnego. W krańcowych przypadkach niewydolności opiekuńczej rodziny, jej funkcje przejąć muszą placówki opieki całkowitej.

Złożony charakter ludzkich potrzeb oraz znaczenie ich zaspokajania w życiu jednostek, wymagają określenia pewnych zasad, które potraktowane jako prawidłowości, decydują o wartości wychowawczej opieki nad dziećmi i młodzieżą. Formułuje się je w postaci postulatów dotyczących organizacji pracy opiekuńczo-wychowawczej.

Z. Dąbrowski wymienia pięć takich zasad: zasadę opieki względnie równorzędnej, zasadę opieki optymalnej, zasadę czynnego udziału podopiecznych w zaspokajaniu ich potrzeb, zasadę oddziaływania na potrzeby podopiecznych, za-

⁷ A. Kamiński: Funkcje pedagogiki społecznej, Warszawa 1974, s. 49.

spokajania potrzeb wychowanków z wymaganiami wobec nich⁸.

Natomiast I. Jundziłł wyróżnia takie zasady, jak: właściwe rozeznanie potrzeb dzieci i młodzieży, indywidualizacja w zaspokajaniu potrzeb, wychowawczy charakter opieki, pozostawienie dziecka w miarę możliwości w jego naturalnym środowisku, odpowiednie wykorzystanie środków, optymalizacja warunków rozwoju dziecka, sprawiedliwość w zaspokajaniu potrzeb, współdziałanie w zaspokajaniu potrzeb z całym wychowującym społeczeństwem⁹.

Zasady te mają charakter uniwersalny, odnieść je można do wszelkich form opieki nad dziećmi i młodzieżą. Szereg z nich znajduje również odbicie w procesie wychowania opiekuńczego w rodzinie.

Ważnym postulatem jest wychowawczy charakter opieki w rodzinie. Rodzice nie zawsze zdają sobie sprawę z rzeczywistych skutków, jakie pociąga za sobą ich obcowanie z dziećmi. Nie zawsze wychowanie dziecka jest wychowaniem racjonalnym, to jest podporządkowanym jakimś ideałom wychowawczym, opartym na pedagogicznej refleksji i wiedzy o współzależności zjawisk. Wychowanie w rodzinie staje się wychowaniem racjonalnym wówczas, gdy rodzice ze względu na oczekiwane skutki, dobierają odpowiednie sposoby przygotowania dziecka do czekającego go samodzielnego życia, stosują określone metody kierowania i dyscyplinowania, starają się dać dobry przykład, stwarzają właściwą atmosferę życia rodzinnego¹⁰.

Zasada wychowawczego charakteru opieki jest fundamentalną normą metodycznie poprawnego postępowania rodziców z

⁸ Z. Dąbrowski: Zasady wychowania opiekuńczego (w:) "Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 1973 nr 3.

⁹ I. Jundziłł: Niektóre zasady wychowania opiekuńczego (w:) "Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 1979 nr 2.

¹⁰ Cz. Czapów: Rodzina a wychowanie, Warszawa 1968, s. 21.

dziećmi. Zasada opieki optymalnej wiąże się z rodzajem opieki sprawowanej przez rodziców. Może to być opieką nadmierną, prawidłową lub niedostateczną. Opiekuństwo w rodzinie polega na stworzeniu dziecku dostępu do różnorodnych dóbr - przedmiotów, osób, sytuacji, co warunkuje zaspokajanie różnorodnych potrzeb. Rodzice nadmiernie opiekuńczy nie tylko zabiegają o zgromadzenie wokół dziecka wszelkich potrzebnych mu dóbr, ale i usiłują wykluczyć wszelką samodzielność dziecka w zakresie ich zdobywania i użytkowania. Starają się usuwać z drogi dziecka wszelkie przeszkody i rozwiązywać za nie wszelkie trudności. Obniża to wiarę dziecka we własne siły i zmniejsza zdolność do skutecznego radzenia sobie z przeszkodami. Dziecko takie jest również mniej samodzielne w zdobywaniu wiadomości, umiejętności i sprawności. Opieka nadmierna wiąże się nierzadko z uleganiem wszelkim zachciankom i dążeniom dziecka. Rodzice starają się dać dziecku nie tylko to wszystko czego potrzebuje, ile raczej wszystko, czego chce. A przecież nie wszystkie pragnienia dziecka są korzystne z punktu widzenia socjalizacji. Często nadmierna opieka łączy się z nadmiarem czułości i daleko posuniętą kontrolą pętającą samodzielność dziecka i ograniczającą jego spontaniczne kontakty społeczne. Ograniczenia te wywołują często bunt dziecka i destruktywne społecznie zachowania. U dzieci, u których nie wytworzył się bunt przeciwko przesadnej opiece, kształtuje się często inna szkodliwa postawa - nadmierne pragnienie zależności i opieki oraz obawa przed odpowiedzialnością. Równie niekorzystna, jak opieka nadmierna, jest opieka niedostateczna. Jeśli dom rodzinny nie zaspokaja potrzeb dziecka w dostatecznym stopniu, wówczas jest ono skłonne realizować je na drodze nielegalnej. Szczególnie trudną sytuację stwarza brak zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa, miłości i uznania. Dla dziecka rodzice są osobami szczególnie ważnymi, ponieważ zaspokajają jego podstawowo-

we potrzeby i dzięki nim może doznawać poczucia bezpieczeństwa. Dziecko czuje się tym bezpieczniejsze, im więcej troski i uwagi poświęcają rodzice jego sprawom. Dziecko nieraz prosi, by rodzice zainteresowali się tym, co ono robi, aby uczestniczyli we wspólnej zabawie. Jeśli te próby nawiązania bliskiego uczuciowego kontaktu są negatywnie traktowane, jeśli dziecko narażone jest na przykrość odrzucenia, wówczas wypiera ze swej świadomości uczucia pozytywnego związku z rodzicami. W tej sytuacji nie będzie miało miejsca dobrowolne, płynące z życzliwości dla rodziców stosowanie się do ich nakazów i zakazów, i przyjmowanie wskazówek postępowania. Podważa to w sposób zasadniczy skuteczność rodzinnego wychowania, gdyż paraliżuje proces identyfikacji dziecka z rodzicami oraz proces przyswajania wartości i norm oparty na irradacji uczuć. Niedostatki w realizacji zasady sprawiedliwości w zaspokajaniu potrzeb, (którą wymienia I. Jundziłł) czy zasady opieki względnie równorzędnej (sformułowanej przez Z. Dąbrowskiego) w rodzinnym wychowaniu opiekuńczym wiążą się często z upośledzoną pozycją dziecka w rodzinie. Rodzice nieraz dają dziecku wyraźnie poznać, że kochają je mniej, niż inne swoje dzieci, są względem niego niesprawiedliwi, zwracają na nie mniej uwagi niż na rodzeństwo, nie interesują się jego sukcesami i niepowodzeniami. Blokuje to zaspokojenie potrzeby miłości i uznania, narusza poczucie bezpieczeństwa. Dziecko stara się zwrócić na siebie uwagę często przez negatywne zachowanie lub wręcz wykroczenia przeciw obowiązującym standardom domowym, szkolnym, ogólnospołecznym. Odwet w postaci kary, nie usuwając przyczyn wadliwego zachowania, pogłębia stan niezaspokojenia i utrwała niepożądane zachowania. Właściwie realizują zasadę opieki optymalnej rodzice, którzy zaspokajają potrzeby dziecka w sposób nie naruszający ładu życia rodzinnego i ogólnospołecznego. Ich pomoc w zaspokajaniu potrzeb i realizacji dążeń nie oznacza usuwania z

życia dziecka wszystkich trudności i przeszkód, a jedynie te, których usunięcie przekracza możliwości młodej jednostki na danym etapie rozwojowym. Jeśli trudności nie przekraczają możliwości dziecka, stanowią ważny czynnik kształcący. Uczy się ono wtedy nowych rozwiązań, lepiej rozumie i ocenia własne zdolności. Hartuje się wewnątrznie, czuje się bardziej samodzielne, nabywa skłonności do twórczej aktywności. W procesie rodzinnego wychowania opiekuńczego powinna znaleźć odbicie zasada łączenia zaspokajania potrzeb dzieci z wymaganiami wobec nich. Rodzina jest wspólnotą życia społecznego. Na jej terenie są zaspokajane nie tylko potrzeby dzieci, ale i rodziców. Rodzice nie tylko coś "dają" ale i coś od dziecka "biorą". Dziecko znajduje się zatem nie tylko pod presją własnych potrzeb, ale i oczekiwań związanych z potrzebami rodziców czy rodzeństwa. Cz. Czappów mówiąc o wymaganiach rodziców wobec dziecka, wyróżnia wymagania nadmierne, niedostateczne oraz odpowiednie¹¹. Nadmiar wymagań i obowiązków jest szkodliwy wychowawczo. Dziecko obarczone licznymi obowiązkami (dotyczącymi np. prac domowych, opieki nad rodzeństwem), nie ma czasu na zabawę i kontakty z rówieśnikami, nie ma sił na właściwe zajęcia się pracą szkolną. Jego rozwój psychofizyczny nie może się wtedy odbywać normalnie. Niejednokrotnie nadmierne wymagania dotyczą przede wszystkim szkolnej aktywności dziecka. Rodzice nie licząc się z jego rzeczywistymi zdolnościami, wymagają takich sukcesów szkolnych, które zaspokoiłyby ich ambicje. Dziecko narażone jest wtedy na szereg porażek, które stają się podłożem niechęci do szkoły i uczenia się, wagarów, ucieczek z domu i nieraz przestępczych wykroczeń. Niedostateczność rodzicielskich wymagań przejawia się w braku poleceń i pouczeń dotyczących zadań, jakie dziecko ma wykonać na terenie rodziny. Dziecko, któremu

¹¹ Ibidem.

nie powierza się żadnych obowiązków, nie czuje się rzeczywistym członkiem rodzinnego kolektywu. Człowiek bowiem czuje się członkiem danej grupy nie tylko dlatego, że zaspokaja ona jego potrzeby, ale także dlatego, że jest zaangażowany w działaniach, których celem jest dobro grupy. Jeżeli takiego zaangażowania brakuje, rozluźnia się więź łącząca jednostkę z grupą. W rezultacie słabnie atrakcyjność grupy, jako czynnika kształtującego osobowość swoich członków¹². Jeżeli wymagania rodziców mają mieć charakter wychowawczy, musi je cechować umiar i rzeczywista troska o dziecko. Musi mieć ono przydzielony zakres prac domowych, za które jest odpowiedzialne, jednak ich wykonanie nie powinno ograniczać czasu na kształcącą zabawę i naukę. Wymagania te mają być realizowane w codziennej praktyce życia rodzinnego, a dziecko powinno im się dobrowolnie podporządkować. Sprawą rodziców jest konsekwentne egzekwowanie wymagań. Wymagania rodzicielskie powinny uwzględniać właściwości dziecięcego rozwoju, tj. narastającą potrzebę swobody, uniezależnienia. Jeżeli rodzice zmieniają swe wymagania stosownie do nowej sytuacji rosnącego dziecka, mogą stosunkowo łatwo uniknąć całego szeregu konfliktów i trudności wychowawczych.

Zasada odpowiedniego wykorzystania środków wiąże się z warunkami bytowymi rodziny, czyli stopą życiową, przez którą J. Pieter rozumie "stan faktyczny wykorzystywania rozporządzalnych środków materialnych, tj. bieżące używanie dochodu i majątku"¹³. Rodzina powinna dysponować zasobami niezbędnymi do utrzymania dzieci (racjonalne żywienie, odzież itp.), dla ich nauki, dla organizacji wypoczynku i rozrywek. Dobre warunki mieszkaniowe, odpowiednie miejsce do pracy, wypoczynku, rozrywki ułatwiają rodzinie wypełnianie zadań

¹² A. Matejko: Mała grupa (w:) "Studia Socjologiczne" 1962 nr 2.

¹³ J. Pieter: op.cit., s. 113.

wychowawczych¹⁴. Można tu sformułować podstawowe normy. Zaliczamy do nich: własne łóżko, miejsce do nauki, miejsce na dziecięce rzeczy o charakterze osobistym (książki, zbiory, kolekcje).

Rozważając wpływ warunków mieszkaniowych na rozwój fizyczny i psychiczny dziecka, J. Pieter zwraca uwagę, że warunki mieszkaniowe rodziny nie są tożsame z warunkami mieszkaniowymi danego dziecka. "Czasem w mieszkaniu ciasnym mieszka się dziecku dobrze, niekiedy bywa też przeciwnie. Zdarza się mianowicie, że rodzice ściągają się, aby tylko dzieci czy dziecko miało jak najwięcej przestrzeni w mieszkaniu. Zdarza się i tak, że z różnych względów, np. ze względu na schludność mieszkania lub na kłopoty ze sprzętami - nawet wcale obszerne mieszkanie jest, praktycznie rzecz biorąc, nie zamieszkałe, a wszyscy gniotą się w jednym pomieszczeniu"¹⁵.

Podobne dysproporcje dotyczyć mogą żywienia czy odzieży. Nieraz przy nawet wysokich dochodach obserwuje się niechlujstwo odzieży lub bardzo jednostronną kuchnię. Nierzadko powodem zachwiania właściwych proporcji w rozdziale środków jest alkoholizm któregoś z rodziców lub brak zaradności i gospodarności. Innym przykładem różnego podejścia rodzin do sprawy zaspokojenia potrzeb dziecka jest tzw. "kieszonkowe". Obserwuje się tu ogromne rozbieżności - pozbawienia dziecka jakichkolwiek kwot do swej dyspozycji do manifestowania poprzez wysokość kieszonkowego możliwości finansowych rodziny. Aby zatem zasada odpowiedniego wykorzystania środków znajdowała odbicie w procesie wychowawczym, musi dojść do racjonalnego pogodzenia możliwości materialnych rodziny z rzeczywistymi potrzebami dziecka.

¹⁴ R. Wroczyński: Pedagogika społeczna, Warszawa 1974, s. 164.

¹⁵ J. Pieter: op.cit., s. 111.

Zasady wychowania opiekuńczego w rodzinie, wytyczając ogólny kierunek oddziaływań rodziców, przyczyniają się do tego, że opieka rodzicielska staje się rzeczywistą opieką wychowawczą a nie tylko opieką formalną. Z analizy potrzeb opiekuńczych i w oparciu o ogólne zasady ich zaspokajania, można wyprowadzić pewne wnioski dla praktycznej działalności opiekuńczo-wychowawczej.

- Rodzina jako pierwsze i dość długi okres czasu **jedyn**e środowisko, odgrywa główną rolę w zaspokajaniu potrzeb **niedostatku i rozwojowych**. Rodzina pierwsza nadaje kierunek i określa sposób zaspokajania potrzeb dziecka.

- Rodzina, opiekunowie, wychowawcy powinni mieć świadomość hierarchii potrzeb. Niezaspokojenie potrzeb niedostatku (zwanym też potrzebami życia) uniemożliwia powstanie i zaspokojenie potrzeb rozwojowych. Człowiek, który nie ma możliwości zaspokojenia potrzeb życia, nie zwraca uwagi na potrzeby wyższe ani nie rozwija w celu ich zaspokojenia należytej energii. Ten rodzaj zależności ma istotne znaczenie przy określaniu stopnia konieczności i kolejności zaspokolenia potrzeb.

- Kierowanie rozwojem i zaspokajaniem potrzeb dziecka wymaga stałego, wszechstronnego i całościowego rozpoznawania tych potrzeb. Rozpoznawanie potrzeb oraz warunków i sposobów ich zaspokajania stanowi punkt wyjścia wszelkiej celowej działalności, zmierzającej do ukształtowania człowieka według określonego ideału.

- Pierwszą i najważniejszą potrzebą dziecka jest posiadanie rodziny.

- Kierowanie rozwojem i zaspokajaniem potrzeb powinno zmierzać do:

- a) uświadomienia dziecku potrzeb w sferach rozwoju fizycznego, psychicznego, społecznego i kulturalnego,
- b) budzenia i kierowania aktywności dziecka na pozyskiwanie środków służących zaspokojeniu potrzeb,

c) stosowanie uznanego systemu wartości przy zaspokajaniu określonych potrzeb,

d) uczenie sposobów zaspokajania potrzeb według uznanych wzorów,

- Postępowanie przy zaspokajaniu potrzeb wymaga zróżnicowania w zależności od wieku, właściwości indywidualnych oraz zdobytego już doświadczenia dziecka.

Państwo i szereg organizacji społecznych wspiera, w razie potrzeby, rodzinę w wypełnianiu zadań opiekuńczo-wychowawczych. Jednak ta pomoc nie powinna wyręczać rodziny w jej osobistych staraniach i wysiłkach w rozwiązywaniu problemów, jakie powstają przy zaspokajaniu potrzeb dziecka.